



Oferta dla Rodziny Reyów: 420 tysięcy euro

16 września 2005 r., czyli nazajutrz po uzyskaniu zezwolenia na zbycie od Naczelnika Mykoły Kuczeruka, Iryna Matiasz ponownie pisze do Jana Reya, tym razem z propozycją zakupu Kompleksu w Psarach. Czytamy:

cytat

"Panie Rey!

Zwracam się do Pana z propozycją w sprawie pałacu Hrabiego Reya. Ma Pan teraz unikalną możliwość kupienia pałacu hrabiego Reya razem z 30 ha. ziemi. Jeśli jest Pan zainteresowany, możemy się zgodzić na jego wykupienie Panu samemu albo Waszej rodzinie. Prosimy zareagować na naszą propozycję jak najszybciej, gdyż pałac może zostać przekazany innym właścicielom.

Z poważaniem

Matiasz Iryna"

dokument źródłowy

- list elektroniczny z ofertą Iryny Matiasz do Jana Reya z 16 września 2005 r.

18 września 2005 r. przychodzi kolei na Antoniego Reya z Warszawy, ojca Jana Reya, który także odwiedził Psary 18 sierpnia 2005 r. i również zostawił swoje dane adresowe spotkanie tam klerykowi: Antoni Rey otrzymuje list pocztą elektroniczną, tym razem od samego Andrija Bihuna, z propozycją zakupu Kompleksu w Psarach za kwotę 420 tysięcy euro.

dokument źródłowy

- list elektroniczny Andrija Bihuna do Antoniego Reya z 18 września 2005 r.

List zredagowano po angielsku, po polsku i po rosyjsku (zachowano pisownię oryginalną wraz z błędami):

cytat

"For sale – the Palace of the Polish count Rey, the architectural monument of the 18th century located in Ukraine. Price – 420 000 evro.
http://www.ester.com.ua/index_eng"

"Sprzedajemy Pałac polskiego hrabiego Reja – pamiątka architektury XVIII wieku, który znajduje się na Ukrainie. Cena – 420 000 evro.
http://www.ester.com.ua/index_pl"

"Продаётся Дворец польского графа Рея – пamiątka архитектуры XVIII века. Находится в Украине. Цена – 420 000 евро.
<http://www.ester.com.ua>"

We wniosku o zezwolenie na zbycie Arcybiskup Joasaf podawał cenę zbycia 200 tysięcy hrywien (około 32259 euro według ówczesnego kursu). Teraz Andrij Bihun, w imieniu Iwano-Frankiwskiego Zarządu Eparchialnego Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu, – co wynika z nadesłanego przez niego świadectwa prawa własności "kolektywnej" wystawionego na Iwano-Frankiwski Zarząd Eparchialny Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu oraz faktu, że jego podwładna Iryna Matiasz podawała się za przedstawicielkę Cerkwi – oferuje kupno Kompleksu za 420 tysięcy euro, czyli 13 razy więcej.

Wniosek: Kompleks przekazany Arcybiskupowi Joasafowi bezpłatnie przez Państwo, na cele cerkiewne, po zaledwie dwóch miesiącach (od świadectwa prawa własności datowanego na 25 lipca 2005 r.), był oferowany do sprzedaży za ponad pół miliona dolarów przez osoby, których związek z Arcybiskupem Joasafem został wykazany ponad wszelką wątpliwość.



Oferta dla Reyów wykorzystuje materiały od Reyów

List elektroniczny Andrija Bihuna odsyłał na stronę internetową "www.ester.com.ua", na której znaleźć można było wówczas obszerny opis z ilustracjami. Opis w znacznej części był oparty na materiałach przesłanych Irynie Matiasz przez Jana Reya na początku miesiąca. Udało się zachować tylko część zawartości tej witryny, zanim została usunięta z Internetu:



dokument źródłowy

- oferta internetowa na "www.ester.com.ua"

Ziemia też na sprzedaż

Warto zauważyć, że według polskiej i angielskiej wersji językowej oferty (zachowano pisownię oryginalną wraz z błędami):

cytat

"Obywatele zagraniczni, zarówno jak zagraniczne osoby prawne mogą swobodnie nabyć wymieniony obiekt razem z gruntem."

W świetle prawa ukraińskiego jest to nieprawda, zwłaszcza, jeśli sprzedana miał być również działka gruntu, jak zaproponowała to Iryna Matiasz w swojej ofercie z 16 września 2005 r. skierowanej do Jana Reya. Za granicą mało kto wie o ograniczeniach nabywania własności ziemi przez obcokrajowców na Ukrainie, na co zapewne oferujący liczyli. Na Ukrainie każdy o tym wie – wersja w języku ukraińskim tego kłamstwa nie zawiera.

Działka gruntu nie była przedmiotem ani umowy dzierżawy zawartej przez Arcybiskupa Joasafa ze spółką "Zahid Trading", ani wcześniejszego świadectwa prawa własności wydanego Arcybiskupowi Joasafowi przez Radę Obwodu. A jednak ten grunt zaoferowano.

Tego lata, a także w 2006 r., Andrij Bihun kilkakrotnie nachodził Ihora Kysyłyćę, Przewodniczącego Rady Wiejskiej w Dehowej, na terenie której znajduje się Kompleks, silnie naciskając na podpisanie dokumentów urzędowych potwierdzających tytuł prawny do działki gruntu. Spotkał się ze stanowczą odmową, ale zapewne jeszcze liczył, że Przewodniczącego Rady Wiejskiej uda się zastraszyć bądź przekupić, albo załatwić zgodę na wyższym szczeblu administracyjnym.

Sprzedaż tak, jakby Kompleks nie był zabytkiem

Czytamy dalej w ofercie internetowej (zachowano pisownię oryginalną wraz z błędami):

cytat

"Posiadłość pasuje dla założenia prywatnej rezydencji, willi, zespołu rekreacyjnego bądź klubu golfowego. Nie istnieje problemów, związanych z tym, iż opisany obiekt jest pamiątką architektury."

To stwierdzenie także jest nieprawdziwe, bowiem punkt 2 artykułu 18 ustawy "w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego" z 8 czerwca 2000 r. stanowi, że "osobie, która nabyła prawa władania, użytkowania czy zarządu zabytkiem, zabrania się przekazywać ten zabytek innym osobom we władanie, użytkowanie czy zarząd". Zabytkowy charakter obiektu stanowi zasadniczą przeszkodę prawną w jego zbywaniu i nabywaniu.

dokument źródłowy

- ustawa "w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego"

Oferowanie sprzedaży podmiotowi prywatnemu jest już oczywistym, bezpośrednim złamaniem ustawy "w sprawie tymczasowego zakazu prywatyzacji zabytków dziedzictwa kulturowego" – zabraniającej prywatyzacji jakichkolwiek obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Ustawa ta obowiązywała nadal, aż do przyjęcia przez Radę Najwyższą "spisu zabytków dziedzictwa kulturowego, które nie podlegają prywatyzacji" 13 kwietnia 2007 r.

dokument źródłowy

- ustawa "w sprawie tymczasowego zakazu prywatyzacji zabytków dziedzictwa kulturowego"

Oferującym w imieniu Arcybiskupa Joasafa była w rzeczywistości spółka "Zahid Trading"

Ustalono, że w tym czasie w Iwano-Frankiwsku nie było zarejestrowanej firmy pod nazwą "Ester". Pod przykryciem fikcyjnej nazwy firmowej "Ester" działała w rzeczywistości spółka "Zahid Trading" Andrija Bihuna, ściśle powiązana z Arcybiskupem Joasafem.

Kwerenda w rejestrze domen internetowych "whois" wykazała, że strona internetowa "www.ester.com.ua" została zarejestrowana 1 kwietnia 2005 r. (trzy tygodnie przed uchwałą Rady Obwodu) na nazwisko Andrija Bihuna, który podał do rejestru adres przy ulicy Kobyljanskoji 24 w Iwano-Frankiwsku. Jest to adres siedziby spółki "Zahid Trading", którą Andrij Bihun założył dwa i pół miesiąca później i został jej Dyrektorem.

dokument źródłowy

- kwerenda w rejestrze domen internetowych "whois" w 2005 r.

Reakcja Rodziny Reyów

W Rodzinie Reyów przeważał pogląd, że kupowanie Kompleksu, który zawsze należał do Rodziny i został przez nią wybudowany, byłoby niemoralne. Ponadto Rodzina, której zabrano cały majątek w 1939 r. i która za czasów reżimu komunistycznego w Polsce nie miała możliwości powrócenia do przedwojennego statusu materialnego, nie posiada środków finansowych ani na wykup, ani na utrzymanie Kompleksu. 18 września 2005 r., Jan Rey odpowiada Irynie Matiasz, że nie dysponuje finansami niezbędnymi do wykupienia Kompleksu.

dokument źródłowy

- list elektroniczny Jana Reya do Iryny Matiasz z 18 września 2005 r.

Powstaje idea "Projekt Psary"



Przemysław Rey z Warszawy, syn Jana i wnuk Antoniego, wspomnianych wyżej, wymyśla koncepcję utworzenia w pałacu w Psarach domu spotkań ukraińsko-polskich w postaci centrum konferencyjnego. Powstaje tzw. "PROJEKT PSARY". Realizacji pomysłu podejmuje się Marcin Rey z Dobczyc koło Krakowa (Polska), wnuk ostatniego właściciela Ludwika Reya i syn Andrzeja Reya, starszego brata wspomnianego wyżej Antoniego. Marcin Rey rozpoczyna konsultacje i przygotowania, w tym intensywną naukę języka ukraińskiego.

strona internetowa

- witryna internetowa "Projekt Psary"

Ośrodek w Krzyżowej

29 września 2005 r., Marcin Rey spotyka się z Rafałem Borkowskim, dyrektorem ośrodka "Fundacja Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego" w Krzyżowej na Dolnym Śląsku w Polsce. Fundacja ta prowadzi działalność pojednawczą i wymianę młodzieży podobną do zamierzonej w Psarach, tyle że pomiędzy Polską a Niemcami. Ośrodek powstał na początku lat 90-tych na podstawie porozumienia Premiera Mazowieckiego i Kanclerza Helmuta Kohla, w zamku niemieckiej rodziny von Moltke, z której wywodził się jeden z uczestników zamachu na Hitlera (ta część dzisiejszej Polski przed II wojną światową należała do Rzeszy Niemieckiej).



Ośrodek w Krzyżowej realizuje także programy współpracy z Ukrainą, w szczególności program "Wrocław-Lwów" na zlecenie Urzędu Miasta Wrocławia. Dyrektor Rafał Borkowski przekazuje cenne doświadczenia i zgadza się na współpracę i doradztwo przy "Projekcie Psary".

strona internetowa

- witryna internetowa "Fundacji Krzyżowa"

Kontakt z firmą "Integer"

18 października 2005 r., Marcin i Przemysław Reyowie odwiedzają firmę "Integer" SA z Wrocławia (Polska), jedno z najprężniejszych przedsiębiorstw konserwatorskich w Polsce. Firma "Integer" jest szczególnie znana z hotelu w ponemieckim zamku w Kliczkowie, który odbudowała od postaw i w którym prowadzi hotel z centrum kongresowym na najwyższym europejskim poziomie. Właściciele firmy "Integer" przekazują wiele cennych wskazówek i nie wykluczają wówczas udziału w ewentualnej inwestycji w charakterze operatora ośrodka w Psarach.

strona internetowa

- witryna internetowa Zamku w Kliczkowie

Dla Reyów zniżka do 250 tysięcy euro

16 października 2005 r., Jan Rey pisze do Andrija Bihuna z prośbą o nadesłanie dokumentów własnościowych i pełnomocnictw uprawniających go do sprzedawania Kompleksu.

dokument źródłowy

- list elektroniczny Jana Reya do Andrija Bihuna i Iryny Matiasz z 16 października 2005 r.

Na to pismo już nazajutrz, 17 października 2005 r. odpowiada nie Andrij Bihun, lecz Iryna Matiasz, dołączając do listu plik ze skanowania świadectwa potwierdzającego, że pałac jest własnością kolektywną Iwano-Frankińskiego Zarządu Eparchialnego Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu:

cytat

"Panie Rey!

Przesyłamy świadectwo prawa własności do pałacu. Już jest kupiec, który kupuje pałac za cenę 250.000 euro. Umowa jest zaplanowana na koniec bieżącego tygodnia. Jeśli Pan zaproponuje wyższą cenę i w jakichś sposób zdoła Pan zagwarantować nabycie, to my możemy zmienić albo anulować sprzedaż pałacu."

dokument źródłowy

- list elektroniczny Iryny Matiasz do Jana Reya z 17 października 2005 r.

dokument źródłowy

- świadectwo prawa własności kolektywnej dla Iwano-Frankińskiego Zarządu Eparchialnego Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu

22 października 2005 r. Jan Rey napisał jeszcze do Iryny Matiasz prosząc o podanie numeru telefonu, ale nie doczekał się odpowiedzi. Kontakt się urywa. Po prośbie Jana Reya o dokumenty, Iryna Matiasz i Andrij Bihun najwyraźniej zrozumieli, że nie mają do czynienia z osobami naiwnymi i zrezygnowali z dalszych prób nabrania Reyów.

Ogłoszenia sprzedaży na Ukrainie

20 października 2005 r., ukazuje się artykuł w gazecie "Halycyjski Kurier", której dziennikarze trafili na ogłoszenia w Internecie, oferujące sprzedaż Kompleksu w Psarach – najwyraźniej także odsyłające na stronę "www.ester.com.ua". Czytamy:

cytat

"Pod koniec września w Internecie pojawiły się ogłoszenia o sprzedaży pałacu hrabiego Reya. Ogłoszenia informowały, że razem z pałacem sprzedawana jest 30-hektorowa działka ziemi. Podany był wręcz szczegółowy opis budynku pałacu, fotografie, rzuty oraz rys historyczny. Dziennikarze "Halickiego Kuriera", którzy w imieniu zmyślonej na tę okoliczność grupy inwestycyjnej wysłali list na adres poczty elektronicznej podany do kontaktu, w którym wyrażali zainteresowanie nabyciem pałacu, byli pod wrażeniem operatywności sprzedawców. Nie minęły nawet dwie godziny, a już zadzwonił do nas niejaki Andrij, który poinformował, że jest już kupiec na pałac, który za niego daje 300 tysięcy złotych. Gdybyśmy się jednak zgodzili na wyższą cenę, pałac byłby nasz. Andrij dał nam dwa dni na zastanowienie się. Jednakże nasze zastanawianie się przedłużyło się i szczerze mówiąc, trwa do dzisiaj. Najważniejsze pytanie, które powstało natychmiast i do dzisiaj nie widać odpowiedzi: jaką miałoby korzyść społeczeństwo Iwano-Frankiwszczyzny z tego, że kupilibyśmy pałac hrabiego Reya, dajmy na to, za 325 tysięcy dolarów?"

dokument źródłowy

- artykuł w gazecie "Halycyjski Kurier" z 20 października 2005 r.

Nietrudno się domyśleć, że ów "Andrij" był nikim innym, jak Andrijem Bihunem, Dyrektorem firmy "Zahid Trading" dzierżawiącej Kompleks w Psarach od Arcybiskupa Joasafa. Należy przypuszczać, że prowokację dziennikarską "Halycyjski Kurier" przeprowadził w tygodniu poprzedzającym publikację artykułu 20 października 2005 r., czyli około miesiąca po tym, jak Iryna Matiasz i Andrij Bihun kierowali swoje oferty do Rodziny Reyów.

Także gazeta "Reporter" w grudniu 2006 r. potwierdziła, że we wrześniu 2005 r. w Internecie pojawiły się ogłoszenia o sprzedaży pałacu wraz z 30 hektarową działką gruntu, z oferowanymi cenami w przedziale od 200 do 700 tysięcy dolarów albo euro.

dokument źródłowy

- artykuł w gazecie "Reporter" z 21 grudnia 2006 r.
 - artykuł zeskanowany
 - artykuł pobrany z Internetu

Co na to urzędnicy?

W wypowiedzi dla gazety rejonowej "Hołos Opillja" 29 października 2005 r., Główny Specjalista Rejonowego Wydziału Budownictwa, Architektury i Gospodarki Komunalno-Bytowej w Rohatynie Orest Nesimko oświadcza, że:

cytat

"Jeśli siedzibę Reya mają na własność, to mają prawo ją sprzedawać. Jednak zarząd zajmujący się zabytkami, przy zawieraniu umowy, nakłada na nowego właściciela odpowiednie obowiązki w zakresie eksploatacji obiektu, które zakazują naruszać architektoniczny charakter budowli. Taką umowę zawiera się w czasie procesu kupna. Współcześnie zabytki architektury sprzedaje się wyłącznie na odpowiednich warunkach".

Orest Nesimko nie był najlepiej poinformowany: nie było umowy przekazania, a tylko głosowanie Rady Obwodu, nie było kupna, bo przekazanie nastąpiło bezpłatnie, zawarto co prawda umowę konserwatorską z Iwano-Frankiwskim Zarządem Eparchialnym Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu, ale nie była realizowana, natomiast umowy konserwatorskiej z faktycznym gospodarzem Kompleksu – spółką "Zahid Trading" – nie było ani wtedy, ani przez kolejne dwa lata.

"Hołos Opillja" przytacza też wypowiedź Zastępcy Naczelnika Rejonowej Administracji Państwowej ds. Humanitarnych (jego kompetencje obejmują kulturę i zabytki), M. Tofana:

cytat

"Rejonowej Administracji Państwowej wiadomo, że uchwałą Iwano-Frankiwskiej Rady Obwodu z dnia 19.04.2005 r. nr 581-16, zabytek architektury rangi krajowej siedziba Reya w Pryozernem przekazano na własność Iwano-Frankiwskiej Eparchii Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Kijowskiego Patriarchatu. Dowiedziałem się natomiast z mediów, że przedmiotowy zabytek architektury wystawiono na handel, podano nawet cenę wywoławczą – 300.000 dolarów. Rohatyńska Rejonowa Administracja Państwowa pracuje nad wyjaśnieniem tej sytuacji, i po otrzymaniu konkretnych odpowiedzi na nasze zapytania, prześlemy ostateczne informacje rejonowym środkom masowego przekazu".

dokument źródłowy

- artykuł w gazecie "Hołos Opillja" z 29 października 2005 r.

Kontakt z "Dzygą"

Pod koniec listopada 2005 r. nawiązany zostaje kontakt ze środowiskiem skupionym wokół Stowarzyszenia Artystycznego "Dzyga" we Lwowie, prowadzącego ośrodek społeczno-artystyczny przy ulicy Ormiańskiej 35. Członkowie "Dzygi" uczestniczyli wtedy w projekcie powołania centrum międzynarodowego na zamku w Podhorcach, jednak bez powodzenia.



Dlatego bardzo zainteresowali się pomysłem realizacji analogicznego przedsięwzięcia w Psarach. Zaplanowany zostaje wyjazd na organizowany przez "Dzygę" festiwal muzyki jazzowej "Jazz Bez" we Lwowie w połowie grudnia.

UKRAIŃSKO-POLSKA FUNDACJA PSARY

Ulica Marwin 31 - 32410 Dobczyce koło Krakowa - Polska - telefon PL +48-602293087 - telefon UA +380-672-617601